

**Sygn. akt VIII Ga 68/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 7 maja 2021 r.**

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Elżbieta Kala

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2021 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: **S. R.**

przeciwko: (...) z **siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 11 stycznia 2021 r., sygn. akt. VIII GC 1212/20 upr

1. prostuje zaskarżony wyrok, w ten sposób, że w sygnaturze akt dopisuje oznaczenie „upr”;
2. oddala apelację;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VIII Ga 68/21

## UZASADNIENIE

Powód S. R., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), domagał się zasądzenia od (...) z siedzibą w W. kwoty 9.094,05 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 16 września 2019 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w dniu 25 maja 2019 r. doszło do zdarzenia drogowego, w którego wyniku uszkodzeniu uległ pojazd marki (...) o nr rej. (...). Sprawca wypadku w chwili zdarzenia miał ważną polisę wykupioną w przedsiębiorstwie pozwanego. Powód podał, że poszkodowany w dniu 19 lipca 2019 roku, na mocy umowy cesji praw, zbył na jego rzecz wierzytelność przysługującą mu w stosunku do pozwanego. Strona powodowa, w związku z dokonaną cesją wierzytelności, poinformowała pozwanego o dokonanej cesji i wezwała go do zapłaty. W toku postępowania likwidacyjnego, ubezpieczyciel uznał szkodę w przedmiotowym pojeździe i wypłacił z tego tytułu odszkodowanie w łącznej kwocie 9.742,06 złote. Powód podał, że z kalkulacji naprawy i kosztorysu sporządzonych na jego zlecenie wynika, iż koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody powinien się zamknąć w kwocie 18.836,11 złotych. Nadto wskazał, iż roszczenie dochodzone niniejszym pozwem stało się wymagalne w dniu 16 września 2019 r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 8 kwietnia 2020 r. w sprawie o sygn. akt VIII GNc 8800/19, Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy orzekł zgodnie z żądaniem powoda wyrażonym w pozwie oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając powyższe, w pierwszej kolejności przyznał okoliczności związane z powstaniem przedmiotowej szkody. Nadto wskazał, że przyznane i wypłacone odszkodowanie ustalone zostało w sposób prawidłowy, uwzględniając stan techniczny pojazdu oraz stwierdzone w toku likwidacji uszkodzenia. W związku z czym koszty naprawy pojazd marki (...) przedstawione we wskazanej przez powoda kalkulacji z dnia 31 lipca 2019 r. zostały znacznie zawyżone, w szczególności w zakresie części zamiennych. Pozwany podał przy tym, iż w sporządzonej przez niego wycenie kosztów naprawy, uwzględniony został cały zakres szkody, stopień eksploatacji pojazdu oraz wcześniejsze szkody. W rezultacie wysokość odszkodowania jest adekwatna, a wypłacone odszkodowanie pokrywa poniesioną szkodę.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 stycznia 2021 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.094,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 września 2019 r. do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 25 maja 2019 r. pojazd marki (...) o nr rej (...) stanowiący własność T. D., został uszkodzony przez kierowcę ubezpieczonego w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ruchem pojazdów w (...) z siedzibą w W..

Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 25 maja 2019 r.

Pozwany, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, wycenił koszt naprawy pojazdu na kwotę 6.584,17 złotych brutto i taką też wypłacił poszkodowanemu.

Poszkodowany zawarł w dniu 19 lipca 2019 roku z S. R., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...), umowę przeniesienia wierzycelności związanej ze zdarzeniem z dnia 25 maja 2019 r., w którym uszkodzeniu uległ pojazd marki (...) o nr rej (...). Powyższe obejmowała wszelkie wierzycelności (w tym roszczenia uboczne, tj. odsetki, koszty ekspertyz itd.) jakie przysługiwały poszkodowanemu m.in. od ubezpieczyciela sprawcy szkody.

W dniu 31 lipca 2019 r., na zlecenie powoda, sporządzono prywatną opinię dotyczącą ustalenia kosztu naprawy pojazdu marki (...) o nr rej (...). Według tejże opinii koszty naprawy pojazdu wynosiły 18.836,11 złotych brutto.

Pismem z dnia 21 sierpnia 2019 roku powód poinformował pozwanego o zawarciu umowy przelewu wierzycelności. Jednocześnie wezwał ubezpieczyciela do dopłaty różnicy wypłaconego odszkodowania w terminie 7 dni. W odpowiedzi na powyższe, pozwany dokonał dopłaty odszkodowania w kwocie 3.157,89 złotych.

Poszkodowany nabył przedmiotowy pojazd jako używany, w Polsce. Przed zakupem pojazd miał uszkodzoną alufelgę, która została wymieniona. Pojazd w dniu szkody nie posiadał żadnych nienaprawionych uszkodzeń. W pojeździe były zamontowane tylko oryginalne części.

Sąd Rejonowy ustalił, że wysokość uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu marki (...) o nr rej (...) po szkodzie z dnia 25 maja 2019 r. z zastosowaniem przeciętnej stawki za roboczogodzinę naprawy w warsztatach nieposiadających autoryzacji producenta marki oraz:

- wyłącznie nowych, oryginalnych części, z logo producenta marki (jakości „O”) wynosi 24.523,49 złotych brutto,
- części zamiennych jakości „Q” oraz nowych, oryginalnych w przypadku ich braku, wynosi 19.730,20 zł brutto.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, naprawa w/w pojazdu przeprowadzona w obu wariantach pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody.

Sąd Rejonowy ustalił też, że dokumentacja zdjęciowa przedstawiona w aktach sprawy nie potwierdza uszkodzeń elementu wzmocnienia czołowego oraz że sterownik reflektora został uszkodzony w zdarzeniu. Istnieje możliwość

przełożenia sterownika reflektora do nowej lampy w przypadku gdyby nie ucierpiał on w zdarzeniu. Część ta nie mogła być uszkodzona przed zdarzeniem. Element w postaci osłony lewej komory silnika został uszkodzony w wyniku zdarzenia szkodowego. Znajdował się w przedniej części pojazdu, w strefie pozostałych uszkodzeń. Część ta nie mogła być uszkodzona przed zdarzeniem.

San faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedstawionych przez strony, które nie budziły wątpliwości, co do swej autentyczności i nie były kwestionowane, a także na podstawie zeznań świadka oraz opinii biegłego sądowego E. D..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka T. D. albowiem były one jasne i logiczne, a ponadto korespondowały z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, tym samym brak było podstaw do ich podważenia. W/w opisał historię pojazdu, czynności podejmowane w toku postępowania likwidacyjnego oraz związane z przelewem wierzytelności.

Sąd Rejonowy zaaprobował w całości opinie wydane przez biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej E. D.. Sąd podkreślił, iż w jego ocenie, rzeczony opinie zostały wykonane w sposób fachowy, rzetelny oraz pełny i były niezbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zawierały nie tylko odpowiedzi na wszystkie pytania, które zostały biegłemu przedstawione, ale nadto miały one pełny i wyczerpujący charakter. Specjalista w sposób szczegółowy i rzeczowy odniósł się do zastrzeżeń podniesionych w toku niniejszego postępowania przez stronę pozwaną, prezentując swoje stanowisko w sposób jednoznaczny oraz logiczny. Jego argumentacja była wyczerpująca i w sposób wnikliwy odnosiła się do zarzutów pozwanego. Sąd Rejonowy podkreślił, iż pomimo zastrzeżeń do dokonanego przez biegłego wyboru części jakości „Q”, pozwany nie przedstawił żadnego materiału dowodowego, który pozwalałby na podważenie wniosków opinii w tym zakresie. Specjalista wyjaśnił, iż przeprowadził sprawdzenie wszystkich wynikających z raportu optymalizacji części. W ocenie Sądu brak przedłożenia dowodów podjętych w tym zakresie działań czy też metodologii w żadnym stopniu nie mógł podważać wniosków przedstawionych w treści opinii. Sąd podkreślił, że ocenia opinie biegłych pod kątem ich logiki, spójności oraz tego, czy odpowiadają na postawione tezy dowodowe (wyrok SA w Szczecinie z dnia 23 lipca 2014 r. III AUa 462/13 LEX nr 1527191).

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd Rejonowy pominął dowód z zeznań świadka w pozostałej części, a odnoszącej się do ustalenia faktycznie poniesionych kosztów naprawy pojazdu, miejsca wykonania naprawy, środków wydatkowanych na ten cel, naprawienia szkody przez dotychczas wypłacone przez pozwanego odszkodowanie oraz przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego przez dokonaną naprawę. W ocenie Sądu, okoliczności te nie miały istotnego rozstrzygnięcia dla przedmiotowej sprawy, bowiem odpowiedzialność odszkodowana ubezpieczyciela nie jest uzależniona od dokonania przez poszkodowanego naprawy uszkodzonego wskutek kolizji komunikacyjnej pojazdu, co zostanie szerzej omówione również w dalszej części uzasadnienia.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy zważył, że w niniejszej sprawie bezspornym był fakt zdarzenia komunikacyjnego z dnia 25 maja 2019 r. i powstałej w jego wyniku szkody. Nadto nie było okolicznością kwestionowaną to, iż odpowiedzialność za powyższe ponosił również pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy szkody. Potwierdził on fakt przyjęcia zgłoszenia szkody oraz późniejszego wypłacenia odszkodowania w łącznej kwocie 9.742,06 złotych. Spornym w sprawie była natomiast wysokość odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu ponad kwotę wypłaconą dotychczas przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego.

Przed przejściem do właściwych rozważań Sąd Rejonowy dla porządku wskazał, iż w ocenie Sądu powód posiadał legitymację procesową czynną do dochodzenia roszczenia z tytułu odszkodowania należnego bezpośrednio poszkodowanemu. Zgodnie z art. 509 § 1 i 2 k.c. w wyniku przelewu wierzytelności przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który w ten sposób zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Przedmiotem przelewu jest natomiast wierzytelność tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia (art. 353 k.c.). Zatem, mając na uwadze powyższe, w wyniku umowy przeniesienia wierzytelności z dnia 19 lipca 2019 r. zawartej pomiędzy poszkodowanym a S. R. wszedł on we wszelkie prawa i obowiązki wynikające z tytułu odszkodowania naprawienia szkody w przedmiotowym pojeździe, a wynikających ze zdarzenia z dnia 25 maja 2019 r.

Zarzuty pozwanego w zakresie zgłoszonego roszczenia skupiały się na zakwestionowaniu jego wysokości ze względu na zastosowanie odmiennych stawek roboczogodzin, wartości materiału lakierniczego oraz zastosowanych cen części zamiennych.

Odnosząc się do powyższego Sąd Rejonowy wskazał, iż podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowiły przepisy o umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Omawianą kwestię reguluje art. 822 k.c. Zgodnie z § 1 tego przepisu, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Wedle § 4 cytowanego artykułu, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zastosowanie w sprawie znajdują również przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 473).

W przepisie art. 34 ust. 1 tej ustawy wskazano, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Stosownie zaś do art. 36 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Dla określenia zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela, Sąd powinien odwołać się do przepisów kodeksu cywilnego regulujących ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej. Sprawca kolizji komunikacyjnej odpowiada bowiem wobec drugiego uczestnika ruchu na zasadzie winy, o ile obaj – jak w rozpoznawanym przypadku – poruszali się za pomocą pojazdów mechanicznych (art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.).

Przepis art. 361 § 1 k.c. ustanawia przy tym regułę, zgodnie z którą zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W § 2 ustawodawca sprecyzował, że w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przepisy te wyrażają zasadę pełnego odszkodowania oraz normalnego związku przyczynowego.

Z kolei przepis art. 363 § 1 k.c. przewiduje, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Sąd Rejonowy zaaprobował przy tym utrwaloną linię orzeczniczą, znajdującą swój wyraz między innymi w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r. (III CZP 32/03, Legalis), że „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. W takim przypadku obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawia się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokona naprawy samochodu i czy w ogóle zamierza go naprawić. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w innych, w tym również najnowszych, orzeczeniach Sądu Najwyższego, zwłaszcza z uwagi na to, że obowiązek odszkodowawczy po stronie ubezpieczyciela powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody w majątku poszkodowanego i nie mają większego znaczenia zdarzenia późniejsze, takie jak naprawa czy sprzedaż uszkodzonego pojazdu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r., II CNP 32/17, LEX nr 2497991).

Dlatego też Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że ubezpieczyciel nie może zmuszać poszkodowanego ani jego następców prawnych do wykonania naprawy, czy też do przedstawienia rachunków lub faktur VAT, które by ją dokumentowały. Równoprawną metodą ustalenia odszkodowania jest bowiem metoda kosztorysowa, zwłaszcza jeśli istnieją trudności w pozyskaniu odpowiednich dowodów. W świetle wyżej przedstawionego stanowiska judykatury, nic nie stało więc na przeszkodzie, aby odszkodowanie ustalić poprzez odwołanie się do kosztów hipotetycznych.

Jak wskazał Sąd Rejonowy, między stronami sporna była właśnie wysokość pełnego odszkodowania, przysługującego tytułem kosztów naprawy pojazdu marki (...). Rozstrzygnięcie tej kwestii sprowadzało się do ustalenia odpowiedniej jakości części, których należało użyć do naprawy, wymaganego zakresu czynności naprawczych oraz stawek za robociznę, jakie obowiązywały na lokalnym rynku w dacie wystąpienia szkody.

Ustalenie opisanych okoliczności wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych, a zatem – zgodnie z art. 278 k.p.c. – dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego. Sporządzone opinie, w ocenie Sądu Rejonowego, były wyczerpujące i rzetelne, a Sąd nie znalazł podstaw by ją podważyć. Pozwalało to uznać je za miarodajne dla rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu.

Biegły ustalił, iż uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki (...) o nr rej. (...) po szkodzie z dnia 25 maja 2019 r. przy użyciu wyłącznie oryginalnych części zamiennych wynosi 24.523,49 złotych brutto. Ponadto specjalista wskazał, iż koszt naprawy pojazdu przy użyciu dostępnych alternatywnych części jakości „Q” wynosi 19.730,20 złotych brutto. Jednocześnie podkreślił on, iż zastosowanie w toku naprawy takich właśnie części (jakości „Q”) przywraca wszystkie parametry techniczne, estetyczne pojazdu oraz zapewnia poprawność działania wszystkich kwestii związanych z bezpieczeństwem. Sąd Rejonowy przypomniał, iż by móc zastosować część inną niż oryginalną niezbędnym jest nie tylko ustalenie, iż takowa faktycznie jest dostępna, ale przede wszystkim, że odpowiada ona temu konkretnemu modelowi pojazdu. Tym samym Sąd Rejonowy, w ślad za opinią biegłego sądowego uznał, że naprawa przywracająca pojazd do stanu sprzed szkody winna zostać wykonana właśnie przy uwzględnieniu części oryginalnych wraz z częściami jakości „Q”.

Sąd Rejonowy wskazał również, iż przy dokonywaniu analizy kwestii właściwego asortymentu części naprawczych dla pojazdu będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, Sąd miał na uwadze to, że w dacie szkody pojazd nie był nowy. Sąd jednak podkreślił, iż sam wiek pojazdu (ponad okres gwarancyjny) czy też wykonywanie wcześniejszych napraw w sposób nietechnologiczny (co nie zostało wykazane), nie uzasadniały niejako automatycznego przyjęcia do wyliczenia wysokości szkody części alternatywnych. Mając zatem na względzie powyższe oraz bacząc na fakt, iż z opinii specjalisty wynikało, że naprawa samochodu przy użyciu części o jakości „Q” doprowadzi pojazd do stanu sprzed szkody, Sąd uznał, że odszkodowanie winno zostać ustalone w oparciu o przedmiotowy wariant, zamiast użytych w kalkulacji pozwanego części o jakości niższej („P” i „PJ”).

Odnosząc się natomiast do poszczególnych zastrzeżeń sformułowanych przez pozwanego do treści sporządzonej opinii Sąd Rejonowy wskazał, że w pełni zaaprobował stanowisko biegłego co do zakresu uszkodzeń powstałych w pojeździe w wyniku analizowanego zdarzenia. Powyższe, dotyczące w szczególności wzmocnienia czołowego, sterownika reflektora lewego oraz osłony lewej komory silnika zostało przez specjalistę szczegółowo uzasadnione, z odwołaniem się do znajdującej się w aktach dokumentacji zdjęciowej. W tym kontekście Sąd wskazał również, że powyższe stanowisko biegłego miało charakter kategoriyczny. Próba podważenia przez pozwanego przedmiotowych wniosków nie była uzasadniona z tego względu, iż skupiała się wyłącznie na jego własnych twierdzeniach, bez odwołania do konkretnego materiału dowodowego. Sąd podkreślił, że fakt określonej kwalifikacji uszkodzeń czy też ich zakresu, zarówno przez ubezpieczyciela czy też poszkodowanego, nie może stanowić wystarczającej podstawy do przyjęcia słuszności danego stanowiska. Skoro bowiem istnieją merytoryczne argumenty – przedstawione przez biegłego – przemawiające za uznaniem, że zakres szkody był większy, to właśnie taka kwalifikacja winna być uznana za właściwą. Sąd dodał, że szkoda, zwłaszcza komunikacyjna, jest zjawiskiem obiektywnym, co do zasady niezależnym od działań podejmowanych przez podmioty uczestniczące w procesie jej likwidacji. Tym samym zadaniem Sądu, jako organu ustalającego jej wysokość, nie jest opieranie się na stanowiskach czy założenia stron rzeczonego procesu, lecz dokonanie samodzielnej, autonomicznej i zgodnej z zasadami i powszechnie obowiązującymi przepisami ustalenie

jej wysokości. Podobnie rolą biegłego sądowego jest samodzielna i niezależna ocena zakresu powstałych uszkodzeń, pozostających w związku ze zdarzeniem szkodowym i uzasadnionych kosztów naprawy, nie zaś powielanie błędnego stanowiska stron, nawet jeśli było ono zgodne. Jest bowiem rzeczą bezsprzeczną to, iż w toku likwidacji szkody każda ze stron reprezentuje swoje własne interesy i dokonuje interpretacji zaistniałego stanu faktycznego w taki sposób, by wyprowadzić z niego, przy użyciu istniejących narzędzi, skutki i wnioski, które będą dla niej jak najbardziej korzystne. Tym samym wszelkie twierdzenia, założenia czy też kryteria przyjmowane przez strony, mogą mieć wyłącznie pomocniczy charakter, zaś ustalenie wysokości należytego odszkodowania (zarówno w przypadku szkody całkowitej jak i częściowej) winno odbywać się w oparciu o kryteria z art. 361 oraz 363 k.c. Poza tym Sąd zauważył, iż dokonanie kwalifikacji określonej części do wymiany bądź naprawy czy też określenie zakresu wymiany stanowi tylko i wyłącznie oświadczenie wiedzy a nie woli i tym samym nie sposób uznać, iż może być traktowane jako uznanie roszczenia.

Sąd nie znalazł również podstaw do podważenia stanowiska biegłego w zakresie wyboru części jakości „Q” odnośnie reflektora. Konkluzje specjalisty zostały przyjęte po przeprowadzeniu weryfikacji części, które zostały ujęte w Raporcie optymalizacji. W pełni należało zgodzić się z przyjętym przez specjalistę założeniem, iż samo tylko umieszczenie części w rzeczonym wykazie, nie powoduje, iż po pierwsze faktycznie jest ona dostępna, a po drugie – że jest ona właściwa dla konkretnego modelu pojazdu. Niezbędnym w tym zakresie, w każdym wypadku, jest dokonanie weryfikacji dostępności części, a następnie jej kompatybilności z opiniowanym modelem pojazdu. Tylko bowiem przeprowadzenie obu powyższych operacji umożliwia, abstrahując od niekwestionowanego zagadnienia możliwości przywrócenia stanu pojazdu jak sprzed szkody dzięki częściom jakości „Q”, ustalenie możliwości i zasadności użycia ich w procesie naprawczym. Powyższe nie tylko zostało potwierdzone przez biegłego w toku ustnej opinii uzupełniającej, lecz wynikało z zasad doświadczenia życiowego czy posiadanych przez Sąd wiadomości z urzędu – mnogość wersji przypadających na dany model pojazdu sprawia bowiem, iż tylko dokładne porównanie części alternatywnej z częścią oryginalną daje pewność co do jej kompatybilności i tym samym możliwości zastosowania w procesie naprawy.

W tym kontekście Sąd Rejonowy zauważył, że biegły w sposób przekonujący oraz logiczny wyjaśnił przyczynę wyboru takiej a nie innej części. Wskazał, iż podjął odpowiednie działania, które dały podstawy do przyjęcia, iż tylko ta część jest kompatybilna z analizowanym pojazdem. Brak było jednocześnie podstaw by kwestionować rzeczony wniosek i wyjaśnienia. Mimo złożonych zastrzeżeń, w ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie przedstawił żadnego materiału dowodowego, który pozwalałby uznać, iż wniosek biegłego nie są uzasadnione bądź są sprzeczne z rzeczywistością. Prócz własnych twierdzeń nie przedłożył jakiegokolwiek dowodu, z którego wynikałoby, iż po pierwsze jakakolwiek z innych części jakości „Q” z raportu optymalizacji była faktycznie dostępna na rynku, a nadto by możliwym było jej zastosowanie w procesie restytucji pojazdu objętego analizowanym zdarzeniem.

Podsumowując, mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Rejonowego, brak było podstaw prawnych jak i faktycznych, wynikających z posiadanej wiedzy, by kwestionować tezy postawione przez specjalistę, w sytuacji, gdy brak jest obiektywnych okoliczności, które mogłyby je podważać bądź poddawać w wątpliwość. Tym samym, w ocenie Sądu, uznając opinię biegłego E. D. za w pełni jasną i logiczną, uzasadnionym było oparcie się na wnioskach z niej płynących.

Wobec tego, uwzględniając treść żądania pozwu, w kontekście opinii biegłego oraz wcześniej wypłaconego przez pozwanego odszkodowania w kwocie 9.742,06 złotych, Sąd określił maksymalną dopłatę odszkodowania od pozwanego na rzecz powoda na kwotę, 9.988,14 złotych (19.730,20 – 9.742,06 złotych). Jednakże z uwagi na żądanie powoda, mając w tym zakresie na uwadze art. 321 k.p.c., kwota ta została ograniczona do kwoty żądanej w pozwie tj. 9.094,05 złotych.

W oparciu o art. 481 § 1 k.c. i mając na uwadze treść art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odsetki od w/w kwoty zasądzono od 16 września 2019 roku do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem pozwu. Sąd zważył, iż ubezpieczyciel otrzymał zgłoszenie szkody w dniu 25 maja 2019 r. w związku z powyższym 30 – dniowy termin na ustosunkowanie się do żądania powoda z pewnością upłynął przed dniem 16 września 2019 r.

Tym samym, w punkcie I wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda całość żądanej kwoty, a więc 9.094,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 16 września 2019 r. do dnia zapłaty.

Orzekając w przedmiocie kosztów procesu Sąd miał na względzie treść art. 98 § 1 i art. 99 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożył pozwany, zaskarżając go w pkt-ach I i II i podnosząc zarzuty:

1. naruszenia art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2,3 i 5 k.p.c, poprzez arbitralne uznanie, iż bez znaczenia dla sprawy był dowód z zeznań świadka T. D. z uwagi na fakt, że zdaniem Sądu I instancji nie ma znaczenia dla sprawy, czy pojazd został faktycznie naprawiony, podczas gdy ma to znaczenie i wpływa na ocenę wysokości szkody w przedmiotowej sprawie, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, gdyż Sąd pominął rzeczywisty wymiar szkody w postaci kosztów poniesionych przez bezpośrednio poszkodowanego na naprawę pojazdu, a Sąd meriti a priori stwierdził, że dowód z zeznań świadków jest bez znaczenia dla przedmiotowej sprawy;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c poprzez newszechstronną ocenę dowodu z opinii biegłego E. D. i oparcie na niej przez sąd pierwszej instancji ustaleń, co do rozmiaru szkody, podczas gdy opinia ta służyć może wyłącznie posiłkowo, w sytuacji, jeśli przesłuchanie świadka (bezpośrednio poszkodowanego) wskazałoby na rzeczywisty wymiar szkody, a opinia biegłego mogłaby mieć istotne znaczenie tylko w sytuacji, jeśli ustalone zostałyby, że pojazd nie został jeszcze naprawiony, pominięcie przez Sąd okoliczności takich jak wiek uszkodzonego pojazdu, fakt, że pojazd nie był pojazdem nowym, występowało znaczne zużycie eksploatacyjne pojazdu i części pojazdu, nadto uznanie za logiczne, że osłona lewa komory silnika oraz sterownik reflektora zostały uszkodzone w przedmiotowym zdarzeniu, mimo że biegły nie przeprowadził rekonstrukcji zdarzenia, nie sprawdził przystawania uszkodzeń, a stwierdził wyłącznie, że powyższe elementy znajdowały się w strefie uszkodzeń, ponadto przyjęcie za biegłym, iż mimo, że zasadnym jest naprawa pojazdu przy wykorzystaniu części jakości Q to wybór droższych części tej jakości, z pominięciem zasady minimalizacji szkody, bez pogłębionej analizy przez biegłego dostępności i kompatybilności dostępnych części jakości Q;

3. naruszenie prawa materialnego poprzez nieuprawnione zastosowanie art. 415 k.c w zw. z art. 361 § 1 k.c i art. 363 § 1 k.c poprzez ustalenie przez sąd pierwszej instancji odszkodowania na podstawie hipotetycznych kosztów naprawy, wynikających z kosztorysu biegłego, podczas gdy zdaniem pozwanego kwota wypłacona w tzw. postępowaniu likwidacyjnym wystarczyła do naprawy, bezpośrednio poszkodowany podjął się naprawy pojazdu, zdecydował o restytucji uszkodzonego pojazdu, a nie rozliczenia szkody w postaci zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej, pominięcie przez Sąd okoliczności, takich jak wiek pojazdu, fakt, że uszkodzony pojazd nie był pojazdem nowym, występowało znaczne zużycie eksploatacyjne pojazdu i części pojazdu.

W związku z powyższymi zarzutami pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) zmianę pkt-u I wyroku i oddalenie powództwa w całości,

b) zmianę wyroku w pkt-cie II i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych z uwzględnieniem stosunkowego wyniku sprawy,

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Nadto pozwany wniósł o :

1. przesłuchanie przez sąd II instancji świadka T. D., na fakty jak w sprzeciwie od nakazu zapłaty, w szczególności na fakty dotyczące faktu naprawy pojazdu przez poszkodowanego, kosztów naprawy pojazdu,

2. przeprowadzenie dowodu z opinii nowego biegłego na fakt: przystawiania uszkodzeń pojazdu poszkodowanego i sprawczego, w szczególności braku możliwości uszkodzenia sterownika reflektora oraz osłony lewej komory silnika w zdarzeniu z dnia 25.05.2019 r. oraz na fakt: dostępności i kompatybilności wszystkich części jakości Q wskazanych w raporcie optymalizacji części oraz wyliczenia wartości szkody przy zastosowaniu części jakości Q, przy uwzględnieniu zasady minimalizacji szkody.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu materiału dowodowego zaoferowanego przez strony i wyprowadził z materiału dowodowego wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Podzielić również w całości należało rozważania Sądu pierwszej instancji i omówienie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2,3 i 5 k.p.c poprzez pominięcie przez Sąd Rejonowy zgłoszonego przez pozwanego wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka T. D. zgodnie z wnioskiem pozwanego, uznać należy ten zarzut za niezasadny.

Przedmiotem roszczenia powoda było odszkodowanie z tzw. szkody komunikacyjnej, którego powód domagał się od ubezpieczyciela. Sąd Okręgowy zdaje sobie sprawę, iż w orzecznictwie sądów powszechnych wyrażane są różne, często odmienne stanowiska co do sposobu ustalania wysokości odszkodowania w przypadku wystąpienia takich szkód, to jednak, Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, podziela stanowisko wyrażane w tej kwestii wielokrotnie przez Sąd Najwyższy, które należy uznać z ugruntowane i trafne.

Sąd Najwyższy wielokrotnie bowiem podkreślał, że w/w szkoda powstaje już chwili wypadku komunikacyjnego, a odszkodowanie należne poszkodowanemu obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, przywracające stan tego pojazdu do stanu poprzedniego, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. (zob. wyrok SN z dn. 20.10.1972 r., II CR 425/72; wyrok SN z dn. 27.06.1988 r., I CR 151/88; uchwała SN z dn. 13.06.2003 r., III CZP 32/03; wyrok SN z dn. 7.08.2003 r., IV CKN 387/01; uchwała SN z dn. 17.11.2011 r., III CZP 5/11; uchwała SN z dn. 12.04.2012 r., III CZP 80/11).

W tym miejscu należy podkreślić, że o przywróceniu stanu poprzedniego można mówić jedynie wówczas, gdy stan samochodu po naprawie pod każdym istotnym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itp.) odpowiada stanowi tegoż samochodu sprzed wypadku. Jak przy tym wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dn. 7.11.1990 r. (I CR 637/90), naprawienie rzeczy uszkodzonej nie zawsze równa się wyrównaniu szkody w rozumieniu art. 363 § 1 k.c.

Dlatego też naprawa pojazdu przed uzyskaniem świadczeń od ubezpieczyciela i jej faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na powyższy sposób ustalenia wysokości odszkodowania.

Za ugruntowane należy więc uznać stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym roszczenie o świadczenia należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej (OC) z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, jest wymagalne niezależnie od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (wyrok SN z dn. 27.06.1988 r., I CR 151/88; wyrok SN z dn. 7.08.2003 r., IV CKN 387/01). Poszkodowanemu w związku z ruchem pojazdu mechanicznego przysługuje w ramach ubezpieczenia OC roszczenie odszkodowawcze z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie dopiero po powstaniu w ten czy inny sposób stwierdzonych kosztów naprawy samochodu. Ubezpieczyciel zobowiązany jest bowiem do naprawienia szkody w formie wypłaty odpowiedniej kwoty pieniężnej,



która ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Wysokość bowiem niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu, przywracających stan tego pojazdu do stanu poprzedniego, powinna być ustalona na podstawie zobiektywizowanych kryteriów, ustalonych przez rzeczoznawcę (por. uchwała SN z dn. 15.11.2001 r., III CZP 68/01; uchwała SN z dn. 13.06.2003 r., III CZP 32/03; uchwała SN z dn. 17.05.2007 r., III CZP 150/06). Dlatego też w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r. (sygn.. akt II CNP 43/17) Sąd Najwyższy stwierdził, że z art. 822 § 1 k.c. wynika, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobom trzecim, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego. W judykaturze przyjmuje się więc (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144), że poszkodowany może według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy.

Skarżący wskazując w motywach swojej apelacji na bezzasadność dowodu z opinii biegłego, dla ustalenia kosztów celowej naprawy uszkodzonego pojazdu, zgodnie z zasadami pełnej kompensacji szkody, prawidłowo omówionymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, stracił z pola widzenia fakt, że jak słusznie podniósł Sąd Rejonowy, i co kolejny raz należy podkreślić, odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczyciela nie jest uzależniona od dokonania przez poszkodowanego naprawy uszkodzonego wskutek kolizji komunikacyjnej pojazdu.

Słusznie wobec tego Sąd Rejonowy uznał zasadność przyznania powodowi odszkodowania w oparciu o ustalenia opinii biegłego, w wysokości równowartości kosztów naprawy przy uwzględnieniu części oryginalnych wraz z częściami jakości „Q”, w żądanej kwocie, nie przekraczającej różnicy między ustalonymi kosztami naprawy samochodu (19.730,20 zł) a wysokością wcześniej wypłaconego przez pozwanego odszkodowania (9.742,06 zł).

Sąd Rejonowy dokonał przy tym prawidłowej oceny dowodu z opinii biegłego, zwłaszcza w kontekście zarzutów pozwanego dotyczących m.in. wzmocnienia czołowego, sterownika reflektora lewego oraz osłony lewej komory silnika, wyjaśniając w wyczerpujący sposób motyw tej oceny.

Tym samym, nie zasługiwały na uwzględnienie przez sąd odwoławczy wnioski dowodowe pozwanego zawarte w apelacji.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do podważenia prawidłowego orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Apelację pozwanego należało oddalić na podstawie przepisu art. 385 kpc.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania. Na należne powodowi od pozwanego koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym – 900 zł, tj. według stawki określonej w § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) .

SSO Elżbieta Kala